

## Krótką charakterystyka regionu Chewsuretia

Chewsuretia to wysokogórski region położony w północno-wschodniej części Gruzji. Nazwa regionu pochodzi od gruzińskiego słowa oznaczającego „wąwóz” (*chewi*).

Inaczej niż większość Gruzji leży ona już po północnej stronie Pasma Wododziałowego Kaukazu Wielkiego. Chewsuretia jest więc częścią regionu Północnego Kaukazu (Przedkaukazia) a to ma swoje konsekwencje przyrodnicze (chłodniejszy klimat) i społeczno-polityczne. Główny kaukaski grzbiet wyraźnie izoluje ten region od reszty kraju. Z drugiej strony, głęboko wcięte doliny otwierające się ku północy sprzyjają wzajemnym kontaktom z ludami północnokaukaskimi (głównie Czechenami i Inguszami).

Chewsuretia sąsiaduje od południa z trzema innymi regionami Gruzji – Pszawetią, Mtiuletią i Chewi. Na wschód od niej znajduje się Tuszetia. Natomiast od północy i zachodu sąsiadami są dwie republiki Federacji Rosyjskiej, czyli Czeczenia i Inguszetia.

Większość granic regionu biegnie pasmami górskimi, a tylko dwa krótkie odcinki przecinają w poprzek doliny rzeczne – Argunu i Assy.

### Środowisko naturalne – warunki gospodarowania

Chewsuretia jest położona w terenie wysokogórskim. Najniższy punkt, który znajduje się na granicy z Rosją w dolinie rzeki Argun jest wyniesiony 1344 m n.p.m., zaś najwyższy szczyt regionu to szczyt Tebelosmta sięgający 4492 m n.p.m. (zarazem najwyższa góra Czechenii) Daje to deniwelację rzędu 3000 metrów.

Rzeźba terenu stwarza trudne warunki dla działalności ludzkiej. Na powierzchnię terenu składają się strome grzbiety i głęboko wciętych dolin o urwistych zboczach (wąwozy). Urozmaicona topografia sprawia, że działalność człowieka koncentruje się jedynie w najniższych partiach wspomnianych dolin. Największą z nich jest dolina rzeki Argun, a w dalszej kolejności doliny rzek Andaki oraz Assa.

Poza rzeźbą terenu o specyficie regionu stanowi m.in. klimat. Najważniejszą cechą klimatu jest jego silnie zaznaczona piętrowość. Warto odnotować, że Chewsuretia leżąc po północnej stronie Pasma Wododziałowego znajduje się już w strefie klimatów umiarkowanych, w przeciwieństwie do większości ziem gruzińskich posiadających klimat podzwrotnikowy.

Ogólnie rzecz biorąc klimat Chewsuretii cechuje znaczna wilgotność (średnio 1400 mm w ciągu roku), sroga zima (śr. temp. stycznia - 10°C), chłodne lato (śr. temp. lipca + 11°C), małe nasłonecznienie (śr. 1900 godzin słonecznych), długotrwała pokrywa śnieżna (śr. 150 dni).

Piętrowość klimatu przekłada się na roślinność. W najniżej wyniesionych obszarach występują lasy mieszane, odpowiadające tatrzańskiemu piętru regla dolnego, wyżej występują lasy złożone z brzoź i sosen (do 1500 m), odpowiadające górnemu regłowi, dalej rośnie kosówka (do 2950 m), następnie trawiaste hale sięgające nawet 3600 m, zaś w najwyższych partiach można jedynie spotkać mchy, porosty, lodowce górskie oraz nagie skały. Należy nadmienić, że lasy i kosówka występują lokalnie, zaś w krajobrazie Chewsuretii dominują trawiaste hale.

Przyroda Chewsuretii jest w niewielkim stopniu przekształcona przez człowieka. Region znajduje się z dala od źródeł zanieczyszczeń powietrza i wody. Największe przekształcenia środowiska pierwotnego dokonały się za sprawą polowań i wypasu bydła. Chewsuretia jest właściwie wolna od śmieci o długim czasie rozkładu (tworzywa sztuczne). Poza tym, w dalszym ciągu można spotkać tu wilki, niedźwiedzie, kozice górskie, ułary kaukaskie, orły oraz inne gatunki dzikich zwierząt.

## Osadnictwo i tradycyjna gospodarka

Wysokogórski charakter rzeźby przesądził o ograniczeniu osadnictwa do niższych partii dolin. Istniejące osady znajdowały się od wieków nad rzekami Argun, Andaki i Assa.

Chewsuretia została zasiedlona przez gruzińską grupę etniczną już w czasach antycznych. Na przestrzeni dziejów mieszkańcy Chewsuretii byli narażeni na łupieskie ataki ludów zamieszkujących Północny Kaukaz (Chazarów, Wajnachów – Czeczenów i Inguszy, ludy Dagestanu). Nie można jednak wykluczyć, że w zamierzonej przeszłości zapuszczały się w ten region oddziały armii rzymskich, bizantyjskich, arabskich, perskich, tureckich czy też mongolskich. Innym źródłem niebezpieczeństwa byli gruzińscy eristawi, czyli feudalni władcy z południowych regionów, którzy bezskutecznie próbowali podporządkować sobie wolnych górali. To właśnie zagrożenie ze strony sąsiadów i feudalnych panów zmusiło miejscową ludność do wznoszenia solidnych, kamiennych domostw. Najczęściej wioski sytuowano na wyniosłej skale, która znajdowała się w miejscu połączenia dopływu z rzeką główną. Dzięki temu, osada była z trzech stron otoczona rwącymi potokami i urwiskami a z czwartej strony bezpieczeństwo zapewniało strome zbocze góry. Tradycyjnymi budynkami są wieże mieszkalno-obronne, zwykle trój kondygnacyjne. Parter zajmowały zwierzęta a kolejne piętra górale. Cały dobytek góralskiej rodziny mieścił się wewnątrz własnej rodowej baszty.

Wsie miały charakter twierdzy tj. składały się z przylegających do siebie, monumentalnych, zwartych wież, o grubych ścianach i maleńkich oknach. Zarówno lokalizacja, jak i konstrukcja sprawiały, że zdobycie siedzib było przez wieki trudne i okupione poważnymi stratami. Ułatwiało to obronę i dlatego też, począwszy od I wieku przed Chrystusem, granice państwa gruzińskiego były na tym odcinku właściwie niezmiennie i ściśle odzwierciedlały zasięg osadnictwa ludności gruzińskiej.

W wysokogórskim regionie Chewsuretia do dziś zachowało się sporo starej, ludowej architektury, lecz tylko w jednej wsi – Chachabo – ludzie nadal zamieszkują w wieżach odziedziczonych po przodkach.

Tradycyjnymi zajęciami ludności chewsurskiej była hodowla. W odróżnieniu od innych górskich krain tu głównie wypasano bydło zamiast owiec. Podstawowym produktem są rozmaite sery wytwarzane w porze letniej.

W tym regionie nie ma warunków orograficznych, glebowych ani też klimatycznych do uprawy zbóż, z których można by uzyskać mąkę. Uprawiano czasem owies, ale ziarno i mąkę pszeniczną kupowano za sery w niższej położonych regionach kraju lub też od sąsiadów żyjących na kaukaskim pogórzu. Na nielicznych poletkach Chewsurzy sadzą kapustę i ziemniaki.

W związku z poszukiwaniem lepszych pastwisk znaczne rozmiary przybrało zjawisko tymczasowych, drewnianych osad, które budowane wśród górskich hal (nawet na wys. 3000 m n.p.m.). Na okres lata rodziny wędrowały wraz z bydłem znacznie wyżej niż wioski-twierdze i tam zajmowano się wytwarzaniem sera, masła oraz zbieraniem jagód i ziół. W sezonie zimowym ważną rolę w diecie mieszkańców Chewsuretii odgrywały sery, mięso oraz tzw. *erbo*, czyli przetopione masło, które stanowiło podstawowe źródło tłuszczów i węglowodanów. Wartościowym posiłkiem w zimowych warunkach jest tzw. *erbochaco*, czyli stopione erbo i ser. Ta sycąca potrawa zaspokajała w dużej mierze zapotrzebowanie na kaloryczną dietę podczas zimowych chłódów.

## Sytuacja społeczna

Przez wieki Chewsuretia była słabiej zamieszкана niż inne regiony. Liczba mieszkańców utrzymywała się na zbliżonym poziomie, jednak wydarzenia XX w. znacznie zmieniły sytuację demograficzną.

W pierwszej dekadzie ubiegłego stulecia region nawiedziła epidemia dżumy, która zdiesiątkowała miejscową ludność, uśmiercając blisko 70 % populacji. Zanim kilkadziesiąt lat później przyszedł kolejny kataklizm udało się w dużym stopniu odbudować straty demograficzne.

Następny etap wyludniania Chewsuretii miał miejsce za rządów Nikity Chruszczowa w latach 50-tych. Komunistyczne państwo totalitarne postanowiło wówczas objąć efektywną kontrolą wszystkich swych obywateli bez względu na warunki przyrodnicze. Nie mogąc ujarzmić przyrody postanowiono siłą przesiedlić mieszkańców najbardziej niedostępnych regionów kraju – a w tym Chewsuretii – na niżej położone tereny we wschodniej części kraju, często jałowe i nieurodzajne, o gorącym podzwrotnikowym klimacie. W tych miejscach powstały całe osady przesiedleńców, takie jak np. Tetris Ckaro (Białe Źródło) na półpustyni, której powierzchnia ma charakter tzw. bad land'ów, czyli suchej wyżyny, gęsto rozciętej przez sporadyczne wody deszczowe i pozbawionej warstwy glebowej.

W zamyśle decydentów ludność sprowadzona z gór miała znaleźć zatrudnienie w przemyśle, głównie ciężkim i chemicznym, który rozwijał się w sztucznym mieście Rustawi (gruziński odpowiednik podkrakowskiej Nowej Huty).

Kiedy komunistyczne władze zdały sobie sprawę z wątpliwych pożytków i ewidentnych strat gospodarczych eksperymentu na góralach, wówczas powzięły decyzję o przywróceniu ich do pierwotnych siedzib. Zorganizowano kampanię pod hasłem „Góral wraca do hał”. Jednak w efekcie „repatriacji” powrócili głównie starsi i w ludność w średnim wieku, która urodziła i wychowała się w górach. Natomiast młodzi pozostali często w miastach widząc w nich lepsze perspektywy niż w tradycyjnych zajęciach. Dla młodzieży małą ojczyzną były już gorące płaskowyże wschodniej części kraju, stąd nie czuli oni tak jak rodzice silnej emocjonalnej więzi z górami. Wobec owych przymusowych migracji liczba ludności chewsurskiej spadła, co najmniej o połowę oraz niekorzystnie zmieniła się struktura wiekowa. Mianowicie, radykalnie zmalała liczebność roczników wchodzących w wiek produkcyjny, co uniemożliwiło odtworzenie ubytku w populacji a nawet zachwiało prostą zastępowalność pokoleń. W ten sposób przyrost naturalny zaczął osiągać wartości ujemne a ponadto nasiliły się dobrowolne migracje do miast w poszukiwaniu wygodniejszego życia. Migracje te ułatwiał fakt, że mieszkali już tam krewni sprowadzeni w ramach chruszczowskiego przesiedlenia.

Obecnie istnieje 11 wsi zamieszkanymi łącznie przez około 80 rodzin. Największe z nich to Barisacho i Szatili, gdzie mieszka obecnie 38 rodzin. Jednak są i takie, które liczą po 2 lub 3 rodziny (np. Chachabo). Z rozmów przeprowadzonych w 2004 roku z lokalną administracją i mieszkańcami wynika, że dynamicznie zachodzi proces wyludniania. Co roku kilka rodzin przenosi się do miast wschodniej Gruzji, w których od lat pięćdziesiątych mieszkają ich krewni (szczególnie do Achmety i Rustawi).

Mieszkańcy Chewsuretii otrzymują się obecnie z emerytur oraz żołdu płaconego młodym mężczyznom zatrudnionym w charakterze pograniczników. Dochody z tradycyjnego rolnictwa schodzą na dalszy plan. Z kolei turystyka nie przynosi w ogóle przychodów z racji wieloletniej wojny w pobliskiej Czeczenii oraz incydentów zbrojnych z rosyjskimi pogranicznikami.

Poza Sztili żadna z miejscowości nie ma dostępu do energii elektrycznej. Do wielu wsi można dostać się wyłącznie ścieżkami biegnącymi w zboczach albo po dnie wąwozów. Istniejące drogi są regularnie niszczone przez wiosenne i letnie wezbrania, zaś naprawa

pozostaje wyłącznie w gestii autochtonów. W Chewsuretii nie istnieje służba zdrowia a jedynymi siłami porządkowymi są wojska ochrony pogranicza. Edukacja odbywa się w jedynej szkole podstawowej (z internatem), w której młodzież spędza blisko 10 miesięcy. Do pełniejszego obrazu warunków życia warto dodać brak jakichkolwiek środków masowego przekazu. Wobec powyższych trudności nie powinno dziwić, że ludzie znający warunki w miastach pragną opuścić górskie ostępy.

## **Uwarunkowania polityczne**

Od rozpadu Związku Sowieckiego Chewsuretia nabrała ważnego znaczenia politycznego. W pierwszej kolejności rozgorzał spór między władzami rosyjskimi i gruzińskimi o demarkację granicy państwowej. Zdarzały się wzajemne aresztowania pograniczników pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy. Jednak najważniejszy kryzys polityczny przyszedł wraz z wybuchem wojny w sąsiedniej Czeczenii w 1994 r. Podczas pierwszej wojny czeczeńskiej przez Chewsuretię przeszła fala uchodźców ludzi oraz doszło do bombardowań okolic wsi i szlaków przemarszu uchodźców, jednak nie samych kolumn z ludźmi. Wydaje się więc, że owe ataki miały na celu zastraszenie uchodźców i „skłonienie” mieszkańców do wyemigrowania w centralne i wschodnie rejony Gruzji.

Problem nasilił się z chwilą wybuchu drugiej wojny czeczeńskiej w 1999 r. Wówczas, na skutek intensywnych walk oraz ludobójstwa dokonywanego przez Rosjan do Gruzji ruszyły tysiące uciekinierów – wg relacji mieszkańców Szatili i Muco – niemal wyłącznie kobiet, dzieci i starców. Miejscowa ludność udzielała w miarę możliwości schronienia i pomocy żywnościowej potrzebującym uchodźcom.

Najważniejszy szlak wiódł doliną rzeki Argun, następnie wzdłuż rz. Andaki do przełęczy Acunta (3570 m) i dalej przełęczy Narczan (2981 m) lub Sakorne (3001 m), potem doliną rzeki Alazani, w której środkowym biegu znajdował się docelowy punkt wędrówek, czyli tzw. wąwóz Pankisi. Tam od dwustu lat mieszkają Kistowie, tj. Czeczenii, którzy nie chcieli brać udziału w wojnie kaukaskiej (1834-1859) i za zgodą ówczesnych władz schronili się na terenie Gubernii Tyfliskiej. Opisany szlak przemarszu uchodźców biegnie głównie na terenie Chewsuretii, dlatego też to zjawisko miało znaczny wpływ na sytuację regionu.

Z kwerendy prasowej i wywiadów z Chewsurami wynika, że w latach 2000 – 2002 szczególnie częste były naruszenia przestrzeni powietrznej połączone z bombardowaniem okolic wsi i dróg komunikacji. Ataki te były określane w oświadczeniach rosyjskiego MSZ jako gruzińskie prowokacje. Równocześnie rosyjscy politycy otwarcie oskarżali Gruzję o obecność „baz czeczeńskich terrorystów” i wspieranie Czeczenów. Od 2000 r. stałym elementem rosyjskiej retoryki stało się straszenie „prewencyjnym uderzeniem”.

Władze rosyjskie dalej lansują na forum międzynarodowym pogląd o czeczeńskich terrorystach w Gruzji, gdy tymczasem sytuacja została względnie opanowana. Złożyło się na to kilka czynników. Przede wszystkim przywrócono faktyczną jurysdykcję władz gruzińskich w Chewsuretii oraz w Wąwozie Pankisi. Ponadto, Rosjanie szczelnie zaminowali w międzyczasie granicę po swojej stronie, co czyni ją nieprzekraczalną dla Czeczenów. Ogromny wkład w ustabilizowanie sytuacji miało ulokowanie na czeczeńskim odcinku granicy gruzińskiej misji obserwacyjnej Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Dzięki jej obecności osłabł wojowniczy ton w retoryce Moskwy a społeczność międzynarodowa zyskała możliwość bezpośredniej i obiektywnej oceny faktów.

Niestety, w grudniu 2004 r. Rosjanie skutecznie zawetowali przedłużenie mandatu misji na kolejne półrocze.

## **Chewsurzy – architektura ludowa i tryb życia**

W regionach północno-wschodniej Gruzji ukształtował się specyficzny typ ludowego budownictwa oparty na kamiennych basztach. Tradycyjnymi budynkami są wieże mieszkalno-obronne, zwykle trójkondygnacyjne. Parter zajmowały zwierzęta a kolejne piętra górale. Cały dobytek góralskiej rodziny mieścił się wewnątrz własnej rodowej baszty.

W wysokogórskim regionie Chewsuretia do dziś zachowało się sporo starej, ludowej architektury, lecz tylko w jednej wsi – Chachabo – ludzie nadal zamieszkują w wieżach odziedziczonych po przodkach. Chewsurzy, czyli mieszkańcy regionu byli przez wieki nękani łupieskimi napadami ludów północnokaukaskich – np. Czeczenów, Induszy, Awarów. Innym źródłem niebezpieczeństwa byli gruzińscy eristawi, czyli feudalni władcy z południowych regionów, którzy bezskutecznie próbowali podporządkować sobie wolnych górali. To właśnie zagrożenie ze strony sąsiadów i feudalnych panów zmusiło miejscową ludność do wznoszenia solidnych, kamiennych domostw. Troskę o bezpieczeństwo widać również w zwartej zabudowie wsi. Przykładem są Szatili i Muco, osady wzniesione ok. XI w. na wysokiej skale w widłach bystrych rzek. Poszczególne baszty w tych miejscowościach są sklejone w jedną nieprzystępną twierdzę.

Ludność Chewsureti zajmuje się wypasem bydła, wyrobem serów i ochroną granicy w oddziałach pograniczników. Trudne warunki przyrodnicze sprawiają, że do większości wsi nie dociera energia elektryczna a kontakt ze światem zapewniają dwa autobusy w tygodniu i telefonia satelitarna. Od października do kwietnia jedynym sposobem dotarcia do Chewsureti pozostaje śmigłowiec.

Liczne zabytki, oryginalna kultura, wspaniała przyroda i niemal kompletny brak turystów zachęcają do długich wędrówek z namiotem. Sąsiedztwo Czeczenii nie stwarza realnego zagrożenia dla turystów. Największym źródłem ryzyka jest niedostateczne przygotowanie i brawura w trudnych górskich warunkach.